

Na mostach Irzykowskiego
Rec.: Sylwia Panek, Mosty Karola
Irzykowskiego. Poznań 2019

Ewa Paczoska

EWA PACZOSKA Uniwersytet Warszawski

NA MOSTACH IRZYKOWSKIEGO

Sylwia Panek, *MOSTY KAROLA IRZYKOWSKIEGO*. (Recenzenci: Andrzej Lam, Katarzyna Sadkowska). Poznań 2019. Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, ss. 286.

Karol Irzykowski jest od lat głównym bohaterem studiów Sylwii Panek; bohaterem, a zarazem twórczo przez nią wykorzystywanym przewodnikiem po historii literatury modernizmu, po obszarach filozofii i teorii sztuki słowa. Zmagania z jego myślą i tekstami autorka rozpoczęła w książce opublikowanej w 2006 roku, zatytułowanej *Krytyk w przestrzeniach literatury i filozofii. O młodopolskich wypowiedziach polemicznych Karola Irzykowskiego*. Praca ta jest dobrze znana w środowisku badaczy polskiego modernizmu. Panek, analizując wypowiedzi Irzykowskiego z wczesnego etapu jego twórczości, zrekonstruowała tu wyłaniające się z owych tekstów główne zagadnienia jego metody krytycznoliterackiej. Dociekliwej analizie poddała dwie najważniejsze polemiki młodopolskie Irzykowskiego: z Fryderykiem Hebblem i Stanisławem Brzozowskim, które dobrze pokazują zakorzenienie jego koncepcji i projektów estetycznych w filozofii oraz praktykach intelektualnych czy artystycznych epoki.

Kontynuacją i dopełnieniem podejmowanych wcześniej badań jest monografia *Mosty Karola Irzykowskiego*. Komponując tę książkę, autorka podążyła szlakiem samego Irzykowskiego, co podkreśla zresztą we wstępie. Przygotowywane przez Irzykowskiego *Mosty*, zbiór analiz twórczości bliskich mu pisarzy, które miały stanowić rodzaj jego krytycznoliterackiej „summy”, zaginęły – ale pozostały inne jego teksty i dzięki nim badaczka rekonstruuje szkielet nieznanego dzieła. Jego fundamentem miały być bowiem, jak przypuszcza Panek na podstawie rekonstrukcji metod pracy Irzykowskiego z myślą cudzą, lektury wynikające z określonego trybu czytania i pisania. Ten, kto wchodzi na most, jest świadom istnienia obu brzegów: tego, który opuścił, i tego, ku któremu zmierza. Taką drogą, jak pokazuje autorka rozprawy, podążał Irzykowski w swojej pracy krytyka literackiego i eseisty, osobiste przekonania wyrażając zawsze wobec czyjejś myśli i w związku z nią. Budowanie tych komunikacyjnych połączeń było jednak ściśle sprzężone z manifestowaniem własnej osobności, a czasem wręcz ekskluzywnej „wyspowości”.

Zaproponowana przez autorkę recenzowanej książki metoda rekonstrukcji konstelacji intelektualnych tworzonych przez Irzykowskiego wydaje mi się niesłychanie interesująca i na pewno służąca dociekliwej analizie. Szkoda, że wybierając bohaterów tej konstelacji, Panek zrezygnowała tym razem z Brzozowskiego. Oczywiście, relacja Irzykowskiego z twórcą *Legendy Młodej Polski* była już wielokrotnie przedmiotem refleksji naukowej, można też mniemać, że badaczka nie chciała znów wracać do wątku, który podejmowała w swoim doktoracie. Sądzę jednak, że warto byłoby ów wątek podjąć jeszcze raz w kontekście rozpoznań dokonanych w tej książce – np. związanych z „czułością” Irzykowskiego wobec codzienności.

Układ rozprawy wyznaczony jest przez zamiar rekonstrukcji kolejnych „mostów” Irzykowskiego, które krytyk wskazuje, pisząc o konkretnych twórcach, kierunkach,

pokoleniach literackich czy gatunkach. W rozdziale pierwszym przedstawiona została relacja Irzykowski – Stefan Żeromski. Autorka książki śledzi różne meandry i odsłony tej relacji, przechodzącej od początkowego dystansu krytyka wobec „poznawczej trywialności” (s. 28) prozy Żeromskiego do jej pełnej akceptacji. Przywoływane tu wypowiedzi Irzykowskiego o twórcy *Popiołów* składają się na interesującą diagnozę stanu gatunku powieściowego, która staje się dla krytyka fundamentem modelu nowoczesnej powieści. Nie jestem pewna, czy przejście Irzykowskiego od sceptycyzmu do afirmacji prozy Żeromskiego (od lat dwudziestych wieku XX, inaczej niż przedtem, traktowanej przez krytyka jako wyjątkowo spójna całość) jest wynikiem, jak chce autorka rozprawy, przede wszystkim wyborów o charakterze aksjologicznym. Wydaje mi się, że twórca *Pałuby* zaczyna z czasem coraz bardziej doceniać swoistą interaktywność Żeromskiego, jego sposób dialogowania z czytelnikiem. Sam w ten dialog zresztą wchodzi wtedy – co dociekliwie i subtelnie pokazuje Panek – gdy jego doświadczenia życiowe (śmierć córki) zbliżają go osobiście do twórcy *Popiołów*. To wtedy niejako „na Żeromskim” uczy się Irzykowski empatii, doceniając rolę uczuć jako narzędzia poznawania rzeczywistości. Rozdział ten świetnie przedstawia i kształtowanie się poglądów Irzykowskiego na dzieło Żeromskiego, i krystalizowanie się jądra krytyki interesującej badaczkę, którym staje się projektowanie nowej literatury. A także, co chyba dla mnie najbardziej wartościowe, daje ów rozdział wgląd w osobiste doświadczenia Irzykowskiego – jak się okazuje, integralnie łączące się z jego poglądami na literaturę.

Podobne połączenie perspektywy osobowej z historycznoliteracką znajdujemy w rozdziałach drugim oraz trzecim. Analizując „most”, na jakim Irzykowski spotyka się z Zofią Nałkowską, autorka rozprawy znów wprowadza odbiorcę w krąg doświadczeń krytyka i jednocześnie w krąg jego przeżyć osobistych. Relację tę rekonstruuje z wyjątkową subtelnością, np. pokazując i małość krytyka wobec Nałkowskiej, i falowanie jego opinii w związku z zainteresowaniami powieścią psychologiczną. Subtelnie też splata ze sobą aspekty osobiste i te związane z obszarem literaturoznawstwa – idąc tu zresztą śladem swojego bohatera, który potrafi wznieść się ponad perspektywę personalną i analizować dzieła pisarki jako przykład zmian ogólnie zachodzących w kulturze. Świetnie przedstawiła tu badaczka m.in. rolę listu jako gatunku w teoriach Irzykowskiego oraz Nałkowskiej „teorie gestu”. Na uwagę zasługuje także analiza stosunku krytyka do literatury kobiecej, traktowanej (zapewne też w związku z dynamiką jego relacji z Nałkowską) jako obszar „niedyskrecji” – i analiza jego refleksji o niedyskrecji jako zjawisku nowoczesnej kultury. W rozdziale trzecim, niejako „przy okazji”, Panek włącza Irzykowskiego w wielokrotnie już rozpatrywaną w literaturze przedmiotu międzywojenną dyskusję o literaturze kobiecej („jazgot niewieści”¹), co owocuje nowymi i ważnymi wnioskami (np. tymi, które dotyczą zbieżności stanowisk krytyka i Ireny Krzywickiej). Z zainteresowaniem czytając rozdział trzeci, odnosiłam jednak niekiedy wrażenie, że badaczka tuszuje czy zaciera pęknięcia w poglądach i przewodzie myślowym Irzykowskiego (m.in. te dotyczące jego niechęci wobec autobiografizmu oraz

¹ Jest to znane określenie literatury kobiecej funkcjonujące w okresie międzywojennym. Zob. np. J. K r a j e w s k a, „Jazgot niewieści” i „męskie kasztele”. *Z dziejów sporu o literaturę kobiecą w Dwudziestolecie międzywojennym*. Poznań 2010.

formułowania warunków i kryteriów autentyzmu). A twórca *Czynu i słowa* nie zawsze był konsekwentny – i to także trzeba uznać za integralną cechę uprawianej przezeń krytyki. Oczywiście sama Panek zauważyła tu niejednokrotnie to, co ją u Irzykowskiego rozczarowuje – np. wtedy, gdy krytyk nie dostrzega, jaką cenę pisarki XIX-wieczne musiały płacić za zajęcie miejsca na Parnasie literackim. Również wtedy, gdy dzieli twórców na talenty „męskie” i „kobiece”, oraz wtedy, gdy stereotypowo konceptualizuje właściwości każdej z płci.

W rozdziale czwartym Irzykowski spotyka się z Georgiem Simmlem, należącym do najistotniejszych filozofów i antropologów kultury jego epoki. Rozdział ten oceniam jako jeden z najbardziej interesujących i ważnych ustępów książki. Pokazuje zanurzenie obu myślicieli w europejskim osoczu refleksji związanych z kryzysem kultury i w tej samej modernistycznej wspólnotce pytań (sygnowanej tu też nazwiskiem Henriego Bergsona) – z czego wynika stosunek obu twórców do fundamentalnych kwestii łączących się z możliwościami poznania. Obaj przedstawiają ów proces jako skazany na nieporównywalność, na brak „pewnych” efektów. Obaj w związku z tym, jak trafnie to nazywa Panek, wybierają dla swoich poszukiwań perspektywę „kolekcjonerów punktów widzenia”, procesualny charakter docierania do prawdy staje się zaś podstawą sposobu ich myślenia, a także kreowania własnych wypowiedzi. Ciekawe są obserwacje dotyczące „myślenia Simmlem” w bardzo różnych kwestiach podejmowanych przez polskiego krytyka. Oczywiście, autorka wskazuje tu też różnice ich koncepcji, wynikające przede wszystkim z tego, że Simmel, w przeciwieństwie do Irzykowskiego, uprzywilejowywał perspektywę socjologiczną kosztem kulturowej. Łączy ich natomiast przekonanie, iż humanistyka nie może sprowadzać się do refleksji teoriopoznawczej, co wynika, jak to świetnie diagnozuje Panek, z zakorzenienia rozważań obu pisarzy w doświadczeniu codziennym, osobistym i prywatnym.

Całkiem inaczej niż relacje analizowane w czterech pierwszych rozdziałach książki wygląda „most dystansu”: Irzykowski – Wilhelm Feldman. Badaczka wstępuje tu na trudny teren, bo, przyglądając się bliżej tej relacji, rozprawić się musi z etykietą Irzykowskiego-antysemity. Subtelnie i, można by powiedzieć, elegancko zajmuje się tą drażliwą kwestią. Przekonuje jej dociekliwa analiza stosunku Irzykowskiego do autora *Współczesnej literatury polskiej* i całego osocza sporów wokół owej próby syntezy, na które składały się i ataki na Feldmana jako Żyda, czyli kogoś „obcego” kulturze polskiej, i głośnie wystąpienia pisarzy w jego obronie. Szkoda trochę, że Panek nie wspomina tu nic właściwie o samym Feldmanie, chowa się za Irzykowskim, co można potraktować jako deklarację zbieżności z jego poglądami albo też – jako gest mający tu budować perspektywę niezbędnego obiektywizmu badacza.

W kolejnym rozdziale wstępujemy wraz z Irzykowskim w obszar gorących dyskusji literackich Dwudziestolecia międzywojennego. Panek rekonstruuje tu punkty sporów Irzykowskiego z futurystami, wskazując przede wszystkim na dzielące uczestników tych dyskusji założenia dotyczące relacji sztuki i rzeczywistości. Nawiasem mówiąc, atak autora *Walki o treść* na postulat futurystów, by poezja była faktem codzienności, domagałby się jeszcze jakiegoś komentarza w odniesieniu do sformułowanych wcześniej rozpoznań (o których już pisałam) na temat szczególnej czułości Irzykowskiego wobec codzienności. Niewątpliwie trafnie natomiast

autorka rozprawy ujmuje tu różnice postaw uczestników sporu łączące się z tak ważną dla Irzykowskiego kwestią autonomii literatury. Kwestia ta ma też istotny związek z innym kręgiem międzywojennych dyskusji literackich, a mianowicie ze sporem o „niezrozumiałość”, którym Panek zajmuje się w rozdziale siódmym. Wykorzystuje tu i wprowadza w nowe konteksty własne diagnozy ze wstępu do wydanej w 2018 roku publikacji *Spór o „niezrozumiałstwo” w Dwudziestoleciu międzywojennym*². Ta przygotowana przez autorkę recenzowanej książki antologia przywraca rangę międzywojennych polemik o „niezrozumiałstwo”, prezentując ich zaplecze estetyczne i filozoficzne. W ujęciu Panek spór ów, dotyczący w istocie prawa literatury do bycia „niezrozumiałą”, czyli ciemną, hermetyczną, w pewnym sensie ekskluzywną, okazuje się wyznaczać najważniejsze dukty krytycznoliterackie epoki. We wstępie badaczka unaocznia też znaczenie Irzykowskiego dla kształtowania się polskiej refleksji o literaturze, jej dylematach i funkcjach związanych z budowaniem zbiorowej świadomości. Antologia istotnie wzbogaca wiedzę o polskiej krytyce literackiej, kształtowaniu się jej warsztatu, krystalizowaniu się kryteriów oceny i opisu dzieła sztuki słowa.

W rozdziale *Mostów Karola Irzykowskiego* poświęconym sporom o „niezrozumiałstwo” uderza nie tylko znowu dociekliwa i skrupulatna analiza tekstów krytyka, ale także to, jak autorka określa własne stanowisko wobec tej dyskusji, wielokrotnie już rozpatrywanej przez badaczy. Zaakcentować trzeba tu rzadką umiejętność wpiśnięcia osobistych opinii w historycznoliteracki wielogłos – bez unieważniania poglądów innych jego uczestników! Przekonała mnie autorka rozprawy do tezy, że główną intencją działań krytycznoliterackich Irzykowskiego, także tych związanych z kwestiami „niezrozumiałstwa”, jest realizacja ideału krytyki jako twórczości, zmierzającej do nieustannego definiowania tematu i celu sztuki.

Ostatni rozdział pracy ma charakter nieco odmienny. Autorka zajmuje się tutaj aforyzmami Irzykowskiego, traktując je jako klucz do jego poszukiwań ontologicznych i estetycznych – można by powiedzieć, że przyglądamy się samej konstrukcji tytułowych „mostów”. Irzykowski pokazywany jest tu i jako teoretyk aforyzmu, i jako jego praktyk, ciągle wahający się między entuzjazmem a niepewnością co do owej formy wypowiedzi. Wartość tego rozdziału stanowi bardzo precyzyjne, choć skrótowe, scharakteryzowanie integralnych cech tego gatunku. Panek pokazuje też, co Irzykowski wnosi doń, porównując jego aforyzmy z Hebbłowskimi. Trochę brakuje tu szerszej refleksji o najważniejszym chyba z aforystów epoki – czyli o Friedrichu Nietzschem, a może i o jego polskich uczniach (takich jak np. Aleksander Świętochowski).

Zamiast zakończenia badaczka proponuje kolejny „most”: Irzykowski – Wiktor Szklowski, co prowadzi w stronę teorii literatury. Trzeba podkreślić, że autorka w całej książce konfrontuje koncepcje Irzykowskiego (a także wprowadzaną przezeń terminologię) z horyzontem współczesnej mu teorii literatury. Tu pokazuje i elementy wspólne obu pisarzy jako badaczy sztuki słowa (przede wszystkim realność jako moment poznania poetyckiego), i różnice, wynikające z diagnostyki napięć między sztuką a rzeczywistością. Tego typu zakończenie stanowi dobrą pointę dla

² Antologia ta została wydana w poznańskiej serii „Polemika (Krytyczno)Literacka w Polsce”.

spotkań Irzykowskiego analizowanych w książce – bo otwiera, a nie zamyka sens tych dialogów, tuneli międzytekstowych czy zderzeń.

Ze względu na fakt, że rozprawa zaostrza apetyt recenzenta, chciałoby się dopełnić ją o kolejne wątki. Z mojej perspektywy brak jeszcze w tej całości „mostu”, który prowadzi jej bohatera w stronę poszukiwań i odkryć innych krytyków z kręgu polskiego modernizmu, przede wszystkim lwowskich³.

Książka Sylwii Panek przynosi niezwykle portret Irzykowskiego jako krytyka i uczestnika sporów literackich, ale także jako osoby, która własne życiowe doświadczenie wprowadza na teren refleksji nad literaturą i jej sensem. Warto też dodać na koniec, że rozprawa jest napisana z wielką dbałością o precyzję i elegancję słowa, jak również o uwagę czytelnika – zachęca go do dyskusji i wchodzenia w naukowy dialog.

Abstract

EWA PACZOSKA University of Warsaw

ORCID: 0000-0001-6815-2359

ON IRZYKOWSKI'S BRIDGES

The review discusses Sylwia Panek's book on Karol Irzykowski's "bridges," i.e. his encounters as a literary and cultural critic with the founders of the Polish modernism (Stefan Żeromski, Zofia Nałkowska, Wilhelm Feldman), with the anthropologist Georg Simmel, and with the theoretician Viktor Sklovsky. Presenting Irzykowski's dialogues with someone else's thought, Panek reconstructs the writer's conceptions of literature and his workshop as a critic. The reviewer fully appreciates Panek's presentation and analysis.

³ Zob. K. Sadowska, *Lwowska krytyka literacka 1894–1914. Tendencje i problemy*. Warszawa 2015.